



Anna Czapiewska
Wydział Architektury,
Politechnika Gdańska.
Zainteresowania:
architektura
modernizmu,
poszukiwanie funkcji
prozdrowotnych
architektury.

Interpretacje koncepcji miasta ogrodu Ebenezer Howarda

Interpretations of Ebenezer Howard's concept of garden city

Anna Czapiewska

Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej

STRESZCZENIE

Koncepcja miasta ogrodu Ebenezer Howarda została zaprezentowana w roku 1902 i przez ponad 100 lat inspirowała przemiany w architekturze i urbanistyce. Bezpośrednio zachęca do prozdrowotnego planowania przestrzeni życia, a tym samym propaguje aktywne działanie, którego celem jest poprawa dobrostanu psychicznego. To, co wydawało się początkowo utopią epoki wiktoriańskiej, stało się podstawą współczesnego, w pełni świadomego projektowania.

Słowa kluczowe: miasto ogród, prozdrowotne projektowanie, Ebenezer Howard

ABSTRACT

The concept of Ebenezer Howard's garden city was first time presented in 1902. For over 100 years it inspired transformations of architecture and urban planning. The concept directly encourages healthy living space planning. Thus promotes active lifestyle, which improves the mental well-being. What initially seemed to be the utopia of Victorian era, became the basis for the modern, fully conscious design.

Key words: garden city, pro-health design, Ebenezer Howard

NAJWAŻNIEJSZE

Koncepcja miasta ogrodu Ebenezer Howarda nadal inspirowa architektów do projektowania z uwzględnieniem potrzeb i wyzwań zdrowotnych.

HIGHLIGHTS

The concept of Ebenezer Howard's garden city still inspires architects to design taking into account the health needs and challenges.

WSTĘP

Jedną z najpiękniejszych utopii architektów i urbanistów jest koncepcja miasta ogrodu Ebenezer Howarda [1]. To zamysł architektury zespolonej ze środowiskiem, projekt futurystyczno-nostalgiczny. Futurystyczny, bo miasta ogrody miały ukształtować zupełnie nowe warunki funkcjonowania mieszkańców, a nostalgiczny, bo nawiązujący do archetypu związków człowieka z naturą.

W kulturze określenie „utopia” kojarzy się z czymś nierealistycznym, niewykonalnym. Nic bardziej mylnego. Pojęcie utopii zawiera zwrot ku przyszłości. Utopię warto kojarzyć nie tyle z trudnym do zrealizowania celem, co z ideą rozwoju. Utopia ćwiczy umysł w otwieraniu się na przyszłość, na działanie. W istocie nie musi się spełnić, czy „spełnić w pełni”, by uczynić ludzi szczęśliwymi. Utopia jest ćwiczeniem wyobraźni, a to łączy projektantów, architektów oraz terapeutów, a także ich klientów czy pacjentów we wspólnym działaniu otwierającym perspektywę na zmiany w przyszłości.

Utopia miasta ogrodu zakłada konstruowanie tkanek urbanistycznych w sposób stabilizujący aspekt zdrowotny społeczności. To koncepcja organizująca funkcjonowanie w harmonii ogółu elementów nieożywionych z elementami ożywionymi miasta. To idea humanitarna, bez barier w uniwersalnej komunikacji. A wreszcie – koncepcja futurystyczno-nostalgiczna, w której przeszłość bezpretensjonalnie koresponduje z przyszłością, a pierwiastek egzystencji reaktywuje się w naturze.

MIASTA OGRODY EBENEZERA HOWARDA

Narodziny koncepcji

Według definicji Stowarzyszenia Planowania Miast i Wsi, założonego przez Ebenezer Howarda w 1899 r., miasto ogród jest „zaprojektowane w celu zdrowego życia, z przemysłem rozbudowanym do skali tylko takiej, która podtrzymuje pełne życie społeczne, ale nie w skali większej, otoczone przez pas zabudowy wiejskiej, z publicznym charakterem własności całego miasta lub we wspólnym zarządzie działającym w interesie społeczności” [2].

U schyłku epoki wiktoriańskiej, w apogeum uprzemysłowienia Anglii, Ebenezer Howard zaproponował coś bardzo antysystemowego: koncepcję miasta ogrodu [1]. Wówczas była to idea rewolucyjna. Życie w mieście wydawało się konfrontować (i wygrać) z ideą życia na wsi. Howard stwierdził, że „falsz tego przekonania leży w całkowitym ignorowaniu możliwości istnienia alternatywy wobec tego, co poznał nasz umysł” [1]. Nie był przeciwnikiem przemysłu, chciał tylko uporządkować miasto, aby zapewnić ludziom komfort

życia. Architektura i urbanistyka miały odtąd odpowiadać także za dobrostan zdrowotny i społeczny.

Podstawowym założeniem miasta nie było już stworzenie centralnego placu, jak w renesansowym „mieście idealnym” (np. w Zamościu), lecz funkcjonalnych stref pozostających ze sobą w harmonii, np. strefy zamieszkania i pracy czy strefy zabudowy i zieleni. W koncepcji nie chodziło o to, by w mieście było kilka parków-enklaw, czy też by każdy obywatel miał przydomowy ogródek. Miasto ogród miało być całe przesycone zielenią. Howard propagował płynne, harmonijne przejście między miastem i wsią, między terenami zabudowanymi i zielonymi: „Ani magnes miasta, ani magnes wsi nie realizują w pełni planów i celów, jakie wyznacza natura. Towarzystwem ludzi i pięknem przyrody należy się cieszyć jednocześnie. Dwa magnesy trzeba więc połączyć w jeden – tak jak dopełniają się mężczyzna i kobieta różnorodnymi darami i zdolnościami, tak wieś powinna się dopełniać z miastem” [1].

W koncepcji miasta ogrodu ważniejsza od uporządkowania czy pogodzenia elementów jest ich harmonia. Zresztą inaczej być nie może, jeśli połączeniu mają ulec tak różne czy sprzeczne ze sobą elementy, jak: miasto i wieś, praca i wypoczynek, cywilizacja i natura. Architektura i urbanistyka wydają się współcześnie czymś nierozłącznym, ale u zarania koncepcji miasta ogrodu wcale tak nie było. I w tym zakresie idea Ebenezer Howarda wybiegała w przyszłość.

Rozwój koncepcji

Historię tworzenia miast ogrodów można podzielić na dwie fazy. Początkowo, do połowy XX w., były to próby dość dosłownego i niewielkiego w skali odzwierciedlenia koncepcji Ebenezer Howarda (osiedla, dzielnice). Następnie projekty te ewoluowały. Często powstawały z nich już wielkie miasta, nowatorskie architektonicznie i urbanistycznie, wykorzystujące lokalne warunki geograficzne i zakładające wywołanie prozdrowotnych efektów społecznych. Te późniejsze projekty nadal zawierały w sobie pierwiastek utopijny, np. były to nowe stolice nowych państw. Manifestowały tożsamość tych krajów, ich ambicji, stanowiły miasta dla „nowych obywateli”.

REALIZACJE ŚWIATOWE

Wielka Brytania

W roku 1903, wskutek dążenia do deglomeracji Londynu, powstało **Letchworth Garden City**, pierwsza próba realizacji koncepcji miasta ogrodu. Było to miasto prywatne, a w istocie spółdzielnia wszystkich mieszkańców. Kolejnym było – także prywatne – **Welwyn Garden City**, ufundowa-

Interpretacje koncepcji miasta ogrodu Ebeneza Howarda

A. Czapiewska

ne przez samego Ebeneza Howarda. Oba miasta do dziś zachowały pierwotny układ i charakter. Nadal można podziwiać równowagę pomiędzy zabudową a zielenią, strefami zamieszkania i pracy.

Niemcy

W roku 1909 rozpoczęła się budowa miasteczka **Hellerau** (dziś dzielnica Drezna). Początkowo była to osada przyfabryczna, natomiast z czasem Hellerau stało się przedsięwzięciem socjokulturowym, przyciągającym myślicieli i artystów z całej Europy i całą plejadę postępowych architektów.

Australia

Do kontynuacji brytyjskich miast ogrodów należy zaliczyć **Canberę**, stolicę Australii. Budowę miasta rozpoczęto w roku 1913, ale zasadnicze prace ukończono dopiero w 1963, kiedy powstało śródmiejskie jezioro. Zabudowa jest niska, wykorzystująca ukształtowanie terenu, ukryta wśród zieleni.

Indie

Miasto **Czandigarh** powstało z potrzeby dziejowej. Dla nowych Indii było symbolem odrodzenia państwowości. Pierwotny projekt Alberta Meyera i Macieja Nowickiego został rozwinięty przez Le Corbusiera. Mimo że miasto jest obecnie metropolią, nadal oferuje swoim mieszkańcom wyższy standard życia niż w pozostałych częściach Indii.

Brazylia

Kiedy w 1960 r. miasto **Brasilię** ogłoszono nową stolicą, budowa trwała już od 4 lat. Za plan przestrzenny odpowiadał Lucio Costa, zaś za budynki publiczne – Oscar Niemeyer. Miasto powstało więc w sojuszu urbanisty i architekta. Imponuje futurystycznymi kształtami, ale też elegancją i lekkością, przestrzeniami wypełnionymi zielenią i wodą. Jest dziełem doskonałym, szczytowym osiągnięciem modernizmu; zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Kazachstan

To kolejne państwo, które swoją tożsamość postanowiło zmaterializować poprzez nową stolicę – **Astanę**. Projekt jest nadal realizowany (od roku 1997), a zwieńczeniem pierwszych 20 lat rozwoju będzie wystawa EXPO w 2017 r. Jest naznaczony wszystkimi zaletami i wadami ambicji młodego kraju. Jeśli pominąć obiekty państwowe i symboliczne, jak Pałac Prezydencki i wieżę Bajterek, nawiązujące do monumentalizmu radzieckiego, Astana oferuje wspaniałe, ikoniczne realizacje nowoczesnej architektury. Kazachska Filharmonia Narodowa – bodaj najpiękniejszy obiekt Astany – to modernistyczny, uskrzydłony kompleks (arch. Manfredo Nicoletti). Chan Szatyr – sala widowiskowa, piękna w formie, konstruktywistyczna (arch. Norman Foster). Piramida Poko-

ju i Pojednania (Opera) – także z pracowni Normana Fostera; jeszcze jedna piramida w dziejach ludzkości. Wszystko projektowane z rozmachem, wśród zieleni i wody, o które tak trudno w warunkach Azji Centralnej.

REALIZACJE POLSKIE

Podkowa Leśna

Miejscowość została założona w 1925 r. Plan urbanistyczny opiera się na koncentrycznych alejach rozchodzących się wokół dworca kolejki, wyraźnie nawiązując do szkiców Ebeneza Howarda. Miasto wypełniają modernistyczne wille otoczone wysoką zielenią lasu. Podkowa Leśna przez lata była zasiedlana przez elity, ludzi idei, artystów, urzędników państwowych, osoby utożsamiające się z odrodzonym krajem.

Inne projekty

W okresie dwudziestolecia międzywojennego podobne do Podkowy Leśnej osiedla (dzielnice, letniska) powstawały wokół Warszawy, wzdłuż tras podmiejskich kolejek. Mieszkańcy mogli korzystać wprost z wysokiej jakości życia w miastach ogrodach (**Józefów, Otwock, Komorów, Milanówek**).

Ponadto, w pierwszej połowie XX w. powstało w Polsce szereg przyfabrycznych osiedli (**Giszowiec, Żyrardów**), które wprawdzie nie miały radykalizmu koncepcji miast ogrodów, jednak i w nich dążono do harmonii pomiędzy częściami produkcyjnymi, mieszkalnymi i wypoczynkowymi.

Współcześnie wiele z koncepcji miast ogrodów odnajdziemy na **warszawskim Powiślu**. To część intensywnie rewitalizowanej obecnie Warszawy, miasta ponownie zwracającego się ku Wiśle, wodzie, zieleni. Na Powiślu lokowane są obecnie najbardziej prestiżowe obiekty kulturalne, jak: Centrum Nauki Kopernik, Biblioteka UW, nowy pawilon ASP. Niedawno powstał tymczasowy (?) pawilon Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Powiśle zostanie spięte kładką pieszą z położonym *vis-à-vis* Portem Praskim i jego mariną. Suma tych inwestycji i działań zmieni społeczne funkcjonowanie tej części Warszawy.

W ostatnich latach idea miast ogrodów znacząco przyczyniła się do powstania w Polsce klasy średniej i rozwoju przedmieść, bowiem „dziedzictwem Howarda (i miejscem współczesnej utopii) [...] są przedmieścia – nie tylko jako monofunkcyjne osiedla domów z garażami, w otoczeniu ogrodu, lecz jako miejsca kształtowania się nowych stosunków społecznych, powstające na gruncie polskim po okresie transformacji. Rozwój polskich przedmieść [...] ma

kluczowe znaczenie dla [...] formowania się klasy średniej i jej mitologii” [3].

JAKIE ELEMENTY I FUNKCJE MIASTA OGRODU MOŻNA UZNAĆ ZA PROZDROWOTNE?

Miasta ogrody, zarówno osiedla Ebenezera Howarda w Anglii, jak i późniejsze – Brasilia, Czandigarh czy Astana – zostały zaprojektowane „dla przyszłości”. W miastach tych nie narasta patologia, nie stały się one drugim Detroit, las tropikalny nie pochłonął Brasilii, miliony Hindusów nie zamieniły Czandigarhu w slumsy, a liczba ludności Astany rośnie i przekroczyła już milion – projekty te bezsprzecznie osiągnęły sukces. Wszystkie są one wybitne, tworzone przez najlepszych światowych architektów i urbanistów. A przecież znamy z historii „przeprowadzki” miast realizowane bez udziału tego typu fachowców, które zakończyły się niepowodzeniem, jak nowa stolica Birmy – Naypyidaw czy proste deklomercje (bardziej przypominające paniczne ucieczki ludności), jak New Delhi (migracja z Delhi) czy Islamabad (migracja z Karaczi).

Mogłoby to oznaczać, że główną cechą prozdrowotną miast ogrodów jest otwarcie się na przyszłość, na świadomy rozwój. Czy to znaczy, że myślenie ukierunkowane na przyszłość jest prozdrowotne? Może ono zrównoważyć znane z patogenezy zaburzeń depresyjnych zjawisko braku nadziei (*hopelessness*). Czy miasto ogród może odwrócić jeszcze inną, negatywną przesłankę depresji – poczucie braku pomocy (*helplessness*)? Harmonijne społeczeństwo w harmonijnym mieście zapewne będzie bardziej skłonne do wzajemnej pomocy i solidarności.

Można także założyć, że projekt miasta ogrodu oddziałuje prozdrowotnie podobnie jak arteterapia (leczenie przez sztukę). Miasta ogrody to w swojej istocie sztuka użytkowa. Równocześnie przytoczone przykłady są ikonami znakomitego stylu i czystego piękna. W miastach tych utopia się zmaterializowała i dała nam „piękniejszą” część rzeczywistości.

Współczesne badania potwierdziły także celowość – założoną przez Ebenezera Howarda – rozszerzenia w miastach stref zieleni. W pracach przy użyciu metod pozycjonowania GPS wykazano [4], że zwiększenie obszaru zieleni w strefach zamieszkania może znacząco zwiększyć aktywność fizyczną osób dorosłych.

Miasta ogrody to wynik współpracy architektów i urbanistów. Współpraca ta tworzy ład, harmonię, a więc i bezpieczeństwo. Projektowanie jest całościowe, objęte są nim

wszystkie materialne i niematerialne aspekty funkcjonowania [5], a jednocześnie jest w stanie rozwiązać konflikty między takimi zjawiskami jak, z jednej strony – zmiany cywilizacyjne, uprzemysłowienie, a – z drugiej strony – powrót do natury, komfort zamieszkania i wypoczynku. Wszystkie te cechy miast ogrodów są prozdrowotne. Realizacja miast ogrodów przebiega za pomocą środków zarówno ważnych dla jednostek (komfort mieszkań, obfitość zieleni, zbiorniki wodne, deklomercja), jak i działających w skali makrosocjalnej (przejrzysty projekt, porządek, równowaga poszczególnych części, obiekty symboliczne).

Studenci architektury powinni być uczeni, jak projektować „obiekty prozdrowotne” (to nie to samo co nauka projektowania obiektów użyteczności publicznej typu szpital). Obecnie architektom pozostaje często postępować nieco intuicyjnie. Pewne wskazówki projektowe sformułował *American Institute of Architects*; dotyczą m.in. bezpieczeństwa, nasłonecznienia czy właściwej powierzchni użytkowej [6]. Potrzeba w tym względzie więcej badań i wytycznych.

ZAGROŻENIA KONCEPCJI

Co stanie się z koncepcją miasta ogrodu w związku z przemianami cywilizacyjnymi? Ebenezer Howard chciał, by ludzie nie mieszkali w uprzemysłowionych – i dlatego, jak uważał – „niezdrowych” częściach miasta. Ale przecież nie ma już „dymiących fabryk”, jak 100 lat temu. A jeśli nie ma fabryk, to nie ma też „robotników”, dla których trzeba budować odseparowane osiedla. Obecnie niemal wszyscy mieszkańcy miast są zatrudnieni w rozproszonych, nieszkodliwych ekologicznie usługach. Co stoi więc na przeszkodzie, by całe miasta stawały się miastami ogrodami?

Cykl prac Wesleya Marshalla z Uniwersytetu Colorado w Denver pokazuje, że prognozy w tym zakresie mogą nie być korzystne. Zostały one sformułowane w oparciu o wielospecjalistyczne i wielośrodkowe badania, w których analizowano rozwój wielkich miast amerykańskich. Samo Denver, metropolia położona w środkowej części USA, w którym mieszka i pracuje Wesley Marshall, dobrze obrazuje te zagrożenia. Prace Wesleya Marshalla stały się źródłem inspiracji dla szerokiego, nie tylko amerykańskiego grona badaczy.

Wskazują one, że już w najbliższej przyszłości czekają nas istotne zagrożenia:

1. Deklomercja miast nie jest regulowana tylko planistycznym rozmachem urbanistów czy powszechnym pragnieniem posiadania podmiejskiego domku, lecz – jak wykazują badania – przede wszystkim kosztami przemieszczania się. Jest to w ogóle drugi najwyższy koszt w utrzymaniu rodziny [7]. Wraz ze spadkiem kosz-

tów miasta się rozrastają, a wraz ze wzrostem – kurczą. Koszt transportu decyduje o wielkości miast, jak kiedyś otaczające mury. Rozpoczęta już wymiana silników spalinowych na tańsze w eksploatacji silniki elektryczne wkrótce przyspieszy proces deglomeracji. Przedmieścia będą mogły się rozciągać niemal w nieskończoność.

2. Jednak zamieszkiwanie w rozrośniętym terytorialnie mieście, a w skali amerykańskiej trzeba mówić w tym kontekście o dziesiątkach, a nawet setkach kilometrów, nie wróży idyllicznej przyszłości. Nieogrodzone domki z amerykańskich przedmieść sprawiają wrażenie niezwykle przyjaznych do życia, płoty wydają się niepotrzebne, bo przed kim miałyby osłaniać, skoro praktycznie nie ma dookoła nich ruchu pieszego. Wieloletnie, populacyjne badania dowodzą, że osiedla z bardzo długimi ulicami (bez przecznicy), z szerokimi ulicami (co zniechęca do przechodzenia) i ograniczeniem sieci handlu do hipermarketów przyczyniają się istotnie do rozwoju otyłości, cukrzycy, nadciśnienia i chorób serca [8]. Już sama budowa hipermarketu podnosi u osób mieszkających w pobliżu ryzyko otyłości o 14% i nadciśnienia o 25%. Tymczasem wiemy, że tego typu choroby metaboliczne torują drogę do zaburzeń psychicznych [9].
3. Poruszanie się pieszo staje się dobrem coraz rzadszym. Jak wykazano w latach 1925–2008 w USA, 2,5-krotnemu wzrostowi populacji towarzyszył 24-krotny wzrost dystansu pokonywanego samochodem [10]. W tym kontekście za kolejną utopię można uznać poruszanie się na rowerze, będące prostą alternatywą dla indywidualnego transportu samochodowego. W USA już ponad połowa populacji nie osiąga zalecanych norm pieszego poruszania się (*walkability*), a nadwaga i otyłość dotyczą aż 68% osób [10]. Autorzy tych badań wskazują, że taki stan jest w dużym stopniu wynikiem błędów w projektowaniu miast, a w szczególności ich rozwoju do „niehumidycznej skali”. Przedstawiają trudną do polemiki tezę, że puste ulice oznaczają po prostu, iż dana okolica została niewłaściwie zaprojektowana [11]. Tym, co zagraża miastom, jest zamiana ulic miejskich na drogi transportowe, szczególnie w obszarach podmiejskich.

PODSUMOWANIE

Po ponad 100 latach utopia miast ogrodów się zmaterializowała. Co ważne, projekty te osiągnęły rzeczywisty sukces, z powodzeniem realizuje się za ich cele, dla których powstawały. W Polsce realizacja architektonicznych utopii kojarzy się głównie ze szklanymi domami z powieści *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego. Ta utopia także właściwie została zrealizowana. Oznaczałoby to, że wielkie projekty architektoniczno-urbanistyczne dają szansę nie tylko na

realizację niezwykle celów budowlanych, ale i – przede wszystkim – uruchamiają potencjał społeczno-cywilizacyjny. Ten prozdrowotny potencjał architektury jest trudny do zdefiniowania, jednak wszyscy, w tym i ci najwięksi, wiedzą o jego istnieniu i starają się go wyrazić, tak jak Le Corbusier: „Przestrzeń i światło, i porządek. Oto rzeczy, których ludzie potrzebują po prostu tak, jak potrzebują chleba czy miejsca na spanie” [12].

PIŚMIENNICTWO

1. Howard E. *Miasta-ogrody jutra*. Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2015.
2. De Soissons M. *Welwyn Garden City*. Publications for Companies, Cambridge 1988.
3. Leśniak-Rychlak D. *Nigdy nie należy być zbytnim realistą*. W: Howard E. *Miasta-ogrody jutra*. Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2015.
4. Dewulf B, Neutens T, Van Dyck D et al. *Associations between time spent in green areas and physical activity among late middle-aged adults*. *Geospat Health* 2016; 11(3): 411.
5. Viva F. *Młody Frank* Architekt. MoMA, Nowy Jork 2013.
6. Reiling J, Hughes RG, Murphy MR. *The Impact of Facility Design on Patient Safety*. W: Hughes RG (ed). *Patient Safety and Quality: An Evidence-Based Handbook for Nurses*. Agency for Healthcare Research and Quality, Rockville 2008.
7. Marshall WE, Henao A. *The Shock Heard Round the Suburbs. Assessing the Vulnerability, Resilience, and Transportation Affordability of Higher Fuel Price Scenarios*. *TRR Journal* 2015; 2531: 63-75.
8. Marshall WE, Piatkowski DP, Garrick NW. *Community design, street networks, and public health*. *J. Transp Health* 2014; 1(4): 326-340.
9. Łoza B. *Problemy metaboliczne chorych na schizofrenię i zaburzenia dwubiegunowe*. W: Mamcarz A (ed). *Zespół metaboliczny*. Medical Education, Warszawa 2010: 587-599.
10. Marshall W, Garrick N, Marshall S. *Street networks*. W: Hickman R, Givoni M, Bonilla D, Banister D (ed). *International Handbook on Transport and Development*. Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2015.
11. Marshall WE, McAndrews C. *Understanding Livable Streets in the Context of the Arterials That Surround Them*. *TRR Journal* 2017; 2605: 1-17.
12. Le Corbusier. *Wspomnienie*. *The New York Times* 28.08.1965.

Adres do korespondencji:

Anna Czapiewska

e-mail: anna.czapiewska@icloud.com